

Nagrody dla piewców prowincji

Fundacja im. Orkana wspiera najuboższych... artystów



Na początku był pomysł stworzenia nagrody dla wszystkich wykluczonych przez naszą rzeczywistość okresu transformacji, ale nie tracących ducha i zapału artystycznego. Taka nagroda miała więc mieć wyraźny aspekt społeczny. W środowisku ludzi związanych z ruchem ludowym pojawiały się od czasu do czasu różne smutne informacje, że np. wybitnemu polskiemu prozaikowi, współtwórcy pokąźnego nurtu w naszej literaturze współczesnej, umarła żona, jego jedyna opiekunka i żywicielka, i choć on nadal tworzy, ma wyraźny stygmat czasu minionego i nie znajduje wydawców, bo nie dokonał publicznej autolustracji po czasach Polski Ludowej, nie zmienił poglądów politycznych i nie zszedł w odpowiednim czasie do podziemia. Skazano go więc na niebyt, a on nie zadbał nawet o opłacanie sobie składek na ubezpieczenie. Inny artysta zapadł na groźną chorobę wymagającą drogiej radio- i chemioterapii, i nie może sobie wykupić zagranicznych leków. Jeszcze inny twórca wędruje po różnych urzędach z orderami i dyplomami, które od nich otrzymał, i usiłuje odsprzedać swoje rzeźby, bo nie stać go na najbardziej podstawowe usługi i produkty.

W takiej atmosferze zainaugurowano w 2001 r. działalność kapituły Nagrody im. Władysława Orkana, wielkiego pisarza okresu Młodej Polski, który był zarazem piewą prowincji, lokalnej społeczności i twórczości o wyraźnie narodowym, ludowym charakterze. Ojcami założycielami idei stałej opieki nad wybitnymi artystami polskiej prowincji i propagowania wybitnych osiągnięć artystycznych, intelektualnych i gospodarczych, byli ludzie polskiej wsi i działacze PSL: Stanisław Kolbusz, Jarosław Kalinowski, Czesław Siekierski i Tadeusz Skoczek. Założenia programowe nagrody nawiązywały wprost do ideałów jej patrona, wybitnego pisarza, ale zarazem twórcy nowożytnych założeń ruchów regionalistycznych. Przesłaniem autora wierszy, dramatów i prozy było wielkie dzieło obrony ludzi biednych, wykluczonych, poniżanych, wyzyskiwanych oraz pokrzywdzonych przez los, politykę i warunki spo-

łeczne. Nagroda miała podkreślać wartość twórczości artystycznej, ale też służyć pomocą znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Leszek Żuliński, który był autorem pierwszego statutu nagrody, napisał, że „łączy ona w swej idei promocję sztuki i talentu” i że będzie przyznawana artystom i twórcom „ze szczególną preferencją dla przedstawicieli małych ośrodków i wsi oraz polskiej prowincji”. Z czasem nurt artystyczny prze-



Wręczenie Nagrody im. Orkana 2007. Nz. od lewej Jarosław Kalinowski, prof. Stanisław Hodorowicz, rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, i prof. Bolesław Faron.

wał nad socjalnym obliczem nagrody, choć ten dla niektórych wstydlivy aspekt wcale nie został porzucony.

■ Nie każda wartość sama się obroni

Tadeusz Skoczek, jeden z twórców i fundatorów nagrody, napisał, że rzeczywistość, w której żyjemy, zmusza nas do przypomnienia sobie o XIX-wiecznych formach ochrony i obrony interesów ludzi twórczych, ale uciśnionych, aktywnych, lecz niezdolnych do przebijania się za wszelką cenę i wszelkimi sposobami, postawionych na marginesie społecznego zainteresowania zupełnie przypadkiem i prawie zawsze niesłusznie. Wartość nie zawsze sama się obroni, nie zawsze przebije do szerszego kręgu odbiorców. Nagroda powinna więc spełniać funkcję dobrze pojętego marketingu. Okazuje się, że w zjednoczonej Europie znajduje się także miejsce na myślę-

nie o swoim regionie, mateczniku, małej ojczyźnie.

Zgodnie ze statutem nagrody jest ona przyznawana corocznie i realizuje program zapisany w dokumentach ruchu ludowego, samorządowego i organizacji gospodarczych: Polskiego Stronnictwa Ludowego, Związku Powiatów Polskich, Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego „Ziemia Bocheńska”. Kapituła nagrody wybiera corocznie laureatów do nagrody finansowej oraz przyznaje nagrody honorowe. Fundusz nagród dzieli według uznania na podstawie bieżących możliwości pozyskania środków.

Uroczyste wręczenie nagród odbywa się na ogólnopolskim spotkaniu środowisk ludowych. Instytut im. Orkana proponuje, by Nagroda Orkana była jedną ze znaczących inicjatyw centralnych Polskiego Stronnictwa Ludowego.

■ Kwiat polskiej prowincji

Wśród dotychczasowych laureatów Nagrody im. Władysława Orkana byli m.in. tak znani twórcy jak: Józef Baran – jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów; Henryk Cyganik – dramaturg, artysta teatru i kabaretu oraz poeta, Julian Kawalec – współtwórca nurtu chłopskiego w literaturze polskiej, Andrzej Grabowski – poeta z Ciężkowic. Wśród laureatów dotychczasowych nagród są także osoby związane z powiatem bocheńskim: Łucja Piątkowska – nauczycielka z Milkuszowic, autorka programu szkolnego „Ślady przeszłości”, mającego na celu ochronę zabytków kultury rodzinnej, autorka monografii „Parafie Ziemi Bocheńskiej” (nagrada w 2004 r.) oraz Michalina Pięchowa z Bochni – autorka publikacji pt. „Świat sercem malowany” (nagrada w 2006 r.). Teraz do tego grona dołączyła Ana

Łęka z Łątki Górnej. Z wnioskiem o przyznanie tego wyróżnienia dla nestorki żegocińskich twórców kultury wystąpiło Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Żegocińskiej. Zaszczytne wyróżnienie jest wyrazem uznania dla urodzonej w 1911 r. artystki, która już od ponad 50 lat nieprzerwanie pisze wiersze i maluje obrazy. Ponadto kapituła przyznała w tym roku nagrody trzem osobom: Adamowi Ziemiannowi (krakowski poeta i dziennikarz), Wandzie Czubernatowej (poetka, pisarka, gawędziarka, propagatorka kultury Podhala z Raby Wyżnej) i Ryszardowi Rodzikowi (poeta i popularyzator twórczości poetyckiej na antenie Radia Alfa – Kraków).

Uroczyste wręczenie nagród zaplanowano na 31 maja, a odbędzie się ono w Porębie Wielkiej, gmina Niedźwiedź (nieopodal Mszany), podczas majówki orkanowskiej, w miejscu, gdzie znajduje się „Orkanówka” – Muzeum Biograficzne Władysława Orkana. Wójt Janusz Potaczek przygotował bogaty program.

BT